
<https://doi.org/10.18778/1644-857X.25.01.07>

BARTOSZ KACZOROWSKI

UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

 <https://orcid.org/0000-0001-8319-7854>

Polityka zagraniczna Hiszpanii Franco i Portugalii Salazara w okresie II wojny światowej – refleksje porównawcze

ABSTRACT

The Foreign Policy of Franco's Spain and Salazar's Portugal during World War II: Comparative Reflections

This article seeks to provide a comparative analysis of the foreign policies pursued by Spain under Francisco Franco and Portugal under António de Oliveira Salazar between 1939 and 1945. Although both authoritarian regimes were ideologically similar and ultimately maintained neutrality during the Second World War, they diverged substantially in their stated foreign policy objectives and the methods used to achieve them. The study examines the commonalities and differences in the diplomacy of Madrid and Lisbon, accounting for factors such as distinct historical experiences in their relations with other states, the role of geographical location, the significance of the colonial aspect, and the contrasting models of rule adopted by the two dictators.

Keywords: Spain, Portugal, Franco, Salazar, World War II, authoritarianism, diplomacy

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest próba dokonania analizy porównawczej polityki zagranicznej, jaką w latach 1939–1945 prowadziły Hiszpania gen. Francisco Franco i Portugalia António de Oliveira Salazara. Choć oba autorytaryzmy były do



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: not applicable. **Conflicts of interests:** none. **Ethical considerations:** the authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Declaration regarding the use of GAI tools: not used

Received: 2025-06-30. Verified: 2025-07-02. Reviewed: 2025-11-20. Accepted: 2026-03-23

siebie dość podobne pod względem ideowym i oba ostatecznie pozostały neutralne podczas II wojny światowej, wykazywały istotne różnice, jeśli chodzi o deklarowane cele i sposoby realizacji polityki zagranicznej. W tekście zostały przeanalizowane elementy wspólne i odmienne dla dyplomacji Madrytu i Lizbony, takie jak różne doświadczenie historyczne w relacjach z poszczególnymi państwami, wpływ położenia geograficznego, znaczenie aspektu kolonialnego czy wreszcie odmienny model zarządzania państwem w wykonaniu obu dyktatorów.

Słowa kluczowe: Hiszpania, Portugalia, Franco, Salazar, II wojna światowa, autorytaryzm, dyplomacja

Hiszpania i Portugalia nie wzięły formalnie udziału w II wojnie światowej. Ten fakt nie oznaczał jednak, że znajdowały się jedynie na marginesie konfliktu. Przeciwnie, obie odegrały istotną rolę w wojnie, z pewnością znacznie większą niż może to wynikać z powszechnej opinii na ten temat. Ich neutralność nigdy zaś nie była bezpieczna, obie musiały zmierzyć się z pokusami jej porzucenia i podjąć niełatwą grę dyplomatyczną, by ją ocalić. Oba państwa stały się też przedmiotem aktywnych starań ze strony obu bloków w celu ściślejszego związania ich ze sobą. Niniejszy tekst jest więc próbą porównania specyfiki polityki zagranicznej Madrytu i Lizbony w okresie II wojny światowej.

Naszą analizę zaczniemy od zwrócenia uwagi na podobieństwa i odmienności obu systemów autorytarnych. Istotną różnicą mającą wpływ na prowadzoną przez nie politykę zagraniczną była ich geneza. W Hiszpanii dyktatura generała Francisco Franco zaistniała dzięki wygranej przez powstańców wojnie domowej, po której nastąpił ciężki okres represji wymierzonych w przegranych¹. W Portugalii z kolei w 1926 r. doszło co prawda do przewrotu wojskowego przeciwko skrajnie niestabilnej republice, ale główny

¹ Na temat sytuacji Hiszpanii w II wojnie światowej w języku polskim pisali m.in. J.S. Ciechanowski, *Czarna legenda Mirandy. Polacy w hiszpańskim obozie internowania w Miranda de Ebro 1940–1945*, Warszawa 2021, s. 39–174; B. Kaczorowski, *Churchill i Franco. Hiszpania w polityce Wielkiej Brytanii w okresie drugiej wojny światowej*, Warszawa 2014; idem, *Franco i Stalin. Związek Sowiecki w polityce Hiszpanii w okresie drugiej wojny światowej*, Łódź–Kraków 2016; idem, *Pireneje – brama do wolności. Polska ewakuacja wojskowa przez Hiszpanię i Andorę w latach 1940–1944*, Warszawa 2025; M. Mizerska-Wrotkowska, *Polityka zagraniczna Hiszpanii w latach 1788–1986. Od marginalizacji do integracji*, Warszawa 2019, s. 139–172; L. Mularska-Andziak, *Hiszpania w polityce Stanów Zjednoczonych w okresie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1990; P. Skibiński, *Miedzy ołtarzem a tronem. Państwo i Kościół w Hiszpanii w latach 1931–1953*, Warszawa 2013.

autor systemu autorytarnego – António de Oliveira Salazar – do udziału w rządzie został zaproszony zupełnie z zewnątrz jako obiecujący profesor prawa, który miał za zadanie zreformować finanse publiczne². Ponieważ nowy minister finansów odniósł nadspodziewane sukcesy, równoważąc budżet, przebojem wdarł się na szczyt portugalskiej polityki i w 1932 r. otrzymał tekę premiera. Od tego momentu stopniowo zaczął przekształcać Portugalie w duchu autorytarnym. Warto jednak podkreślić, że oba te systemy posiadały rodzimą genezę. Frankizm co prawda w okresie wojny domowej uzyskał istotne wsparcie ze strony Włoch i Trzeciej Rzeszy, niemniej jednak był to sojusz bardziej o charakterze taktycznym, a państwa te nie posiadały bezpośrednich instrumentów wpływu na kształt hiszpańskiego autorytaryzmu³.

Obie dyktatury cechował konserwatywny światopogląd, niechęć do demokracji traktowanej jako system zewnętrzny, spreczny z iberyjską tradycją, silne przywiązanie do religii katolickiej oraz zdecydowany antykomunizm. W odróżnieniu od totalitaryzmów ani Hiszpania, ani Portugalia nie miały ambicji zrywać z przeszłością ani tworzyć „nowego człowieka”⁴. Wręcz przeciwnie – do łask wróciły tradycyjne elity społeczne, instytucje (Kościół, armia, uniwersytety) czy konserwatywne obyczaje. To właśnie z elit: wojskowych (Franco) bądź intelektualnych (Salazar), wywodzili się przywódcy

² Polska literatura na temat Portugalii Salazara pozostaje skromna i ograniczona do ledwie kilku prac autorstwa: Tomasza Witucha (*Historia Portugalii w XX wieku*, Pułtusk 2000), Jana Stanisława Ciechanowskiego (*Portugalia, dziękujemy! Polscy uchodźcy cywilni i wojskowi na zachodnim krańcu Europy w latach 1940–1945*, Warszawa 2017), Adama Grzybowskiego przy współpracy z Jackiem Tebinką (*Na wolność przez Lizbonę. Ostatnie okręty polskich nadziei*, Warszawa 2018), Bartosza Kaczorowskiego (*Wojna Salazara. Polityka zagraniczna Portugalii w okresie drugiej wojny światowej*, Łódź–Kraków 2022) czy też publikacji zbiorowej *Autorytaryzmy iberyjskie. Hiszpania Franco i Portugalia Salazara*, red. B. Szklarski, M. Słęcki, Warszawa 2010.

³ Warto też odnotować, że w wyborach z 16 II 1936 r. koalicja prawicowa, która stanowiła polityczną bazę dla powstania, jedynie nieznacznie przegrała z listą Frontu Ludowego. Zdobyła aż 47% głosów, choć wybory przebiegały w rewolucyjnej wręcz atmosferze przemocy i fałszerstw. Publicystyczne hasła o „dwóch Hiszpaniach” wydają się więc mieć silne podstawy. Na temat nieprawidłowości procesu wyborczego z 1936 r. por. M. Álvarez Tardío, R. Villa García, 1936. *Fraude y violencia en las elecciones del Frente Popular*, Barcelona 2017.

⁴ Różnice między autorytaryzmami iberyjskimi a faszyzmem celnie wypunktował J.S. Ciechanowski, *Hiszpania Francisco Franco i Portugalia António Oliveiry de Salazara a reżim komunistyczny na przykładzie tak zwanej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wstęp do rozważań porównawczych*, [w:] *Europa XX wieku między totalitaryzmem, autorytaryzmem a demokracją*, red. A. Adamczyk, P. Binińska, K. Kaźmierczak, Piotrków Trybunalski 2011, s. 327–354.

obu państw, co wyraźnie odróżniało ich od Hitlera, Mussoliniego czy Stalina.

Obaj dyktatorzy przyjęli również różny model kontroli nad polityką zagraniczną. Franco zadowolili się stanowiskiem szefa państwa (Jefe del Estado) i nigdy nie kierował żadnym resortem, wywierał za to przemożny wpływ na dyplomację Madrytu przez mianowanie zupełnie zależnych od siebie ministrów, a często nawet izolowanie ich od podejmowania kluczowych decyzji. Charakterystycznym przykładem była choćby propozycja dotycząca stworzenia antysowieckiego bloku państw zachodnich, którą Franco za pośrednictwem swego ambasadora w Londynie przedłożył Winstonowi Churchillowi 18 października 1944 r.⁵ O tej inicjatywie ówczesny minister spraw zagranicznych José Lequerica dowiedział się dopiero z gazet, gdy brytyjski premier zdecydował się ujawnić jej treść, chcąc pokazać dowody swej lojalności wobec Stalina. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że w okresie II wojny światowej na stanowiska ministrów spraw zagranicznych Franco mianował osoby o niewielkim doświadczeniu w dyplomacji: głównie zaufanych wojskowych (w latach 1939–1940 płk. Juana Beigbedera, a w latach 1942–1944 gen. Francisco Gómeza-Jordane), a nawet członka własnej rodziny – szwagra (a formalnie szwagra swojej żony, tzn. męża jej siostry) Ramóna Serrano Suñera w latach 1940–1942.

Z kolei Salazar swoją kontrolę nad kluczowymi elementami polityki państwa pełnił w sposób formalny, od 1932 r. jako premier, ale także jako szef poszczególnych resortów: skarbu (od 1928 do 1940 r. – to właśnie sukcesy na tym stanowisku wyniosły go do funkcji szefa rządu), wojny i spraw zagranicznych. Te dwie ostatnie funkcje objął w 1936 r., gdy wraz z wybuchem wojny domowej w Hiszpanii wyzwania międzynarodowe zaczęły wymagać osobistego zaangażowania premiera-dyktatora. Rezygnacja z tych tek była możliwa dopiero wówczas, gdy jasne się stało, że neutralność została uratowana: w 1944 r. Salazar przestał być ministrem wojny, a trzy lata później także szefem dyplomacji. Przez cały okres tego najgorętszego dziesięciolecia (1936–1945) sprawował więc całkowitą kontrolę nad polityką zagraniczną, biorąc sobie do pomocy tylko jedną osobę – sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych Luisa Teixeirę de Sampaio⁶. W efekcie tego

⁵ Franco do Alby, 18 X 1944, The National Archives, Kew [dalej: TNA], Foreign Office Papers [dalej: FO] 371/39671.

⁶ Był to doświadczony dyplomata, a stanowisko w MSZ objął jeszcze w 1929 r.

scentralizowanego zarządzania powstała ogromna spuścizna w postaci liczącej tysiące stron korespondencji Salazara z portugalskimi placówkami za granicą, jak również zapisy licznych rozmów, jakie przeprowadzał z zagranicznymi dyplomatami akredytowanymi w Lizbonie. Choć wcześniej nie miał żadnego doświadczenia w tej materii, dzięki niemal całkowitej rezygnacji z życia prywatnego, tytanicznej pracy sięgającej kilkunastu godzin dziennie i dużemu doświadczeniu swego pomocnika, zdołał osiągnąć wymierne sukcesy, w tym ten największy – pozostanie poza wojną.

Znikomy był stopień ekspansjonizmu obu dyktatur. W Portugalii zjawisko to zupełnie nie występowało. Granice imperium powszechnie uznawane były za optymalne, a głównym zadaniem polityki zagranicznej stała się ich obrona w ówczesnym kształcie. Kolonie miały istotne znaczenie propagandowe, przypominając, że – jak głosiły hasła rządowe – „Portugalia nie jest państwem małym”⁷. Była to zresztą charakterystyczna linia dyktatury aż do końca jej istnienia, która ze szczególną energią dążyła zarówno do odzyskania kontroli nad opanowanym przez Japończyków w 1942 r. Timorem, podobnie jak i utraconymi w 1961 r. Indiami Portugalskimi (Goa, Damão, Diu) czy buntującą się w tym samym roku Angolą. W przypadku Hiszpanii ambicje kolonialne były już nieco bardziej rozbudowane i ściśle wiązały się z traumą 1898 r., gdy państwo to zostało pozbawione pozostałości imperium, nad którym słońce nigdy nie zachodziło. Z racji niemożności rewanżu nad Stanami Zjednoczonymi, jedynym obszarem, na którym można było powetować sobie klęskę z końca XIX w., stała się francuska Afryka Północna, w szczególności obszar protektoratu Maroka⁸. Po upadku Francji w czerwcu 1940 r. hiszpańskie apetyty obejmowały również algierski Oran, a także poszerzenie terytorium Sahary Zachodniej czy Gwinei Równikowej⁹. Lista ta – zaprezentowana nawet Hitlerowi – stanowiła jednak bardziej program maksimum niż wyraz realnych możliwości. Gdy okazało się, że wymarzonych zmian terytorialnych nie będzie można uzyskać w inny sposób niż

⁷ L. Marroni, „*Portugal não é um país pequeno*”. *A lição de colonialismo na Exposição Colonial do Porto de 1934*, „História. Revista da FLUP” 2013, IV Série, vol. III, s. 59–78.

⁸ Szerzej na ten temat: M. Ros Agudo, *Gran tentación. Franco, el Imperio Colonial y el proyecto de intervención española en la Segunda Guerra Mundial*, Barcelona 2008.

⁹ Zapis spotkania Hitler–Vigón, 16 VI 1940, *Documents on German Foreign Policy* [dalej: DGFP], series D, vol. IX, Washington 1956, s. 585–588.

przez pełne przystąpienie do światowego konfliktu u boku państw Osi, Madryt potrafił zrobić krok wstecz. Podobnie rzecz się miała z Gibraltarem. Choć ewentualne odzyskanie utraconego na rzecz Brytyjczyków na początku XVIII w. terytorium byłoby powszechnie potraktowane jako akt sprawiedliwości dziejowej, uznano, że zarzucenie neutralności byłoby ceną zdecydowanie zbyt wysoką. Pozostawało co najwyżej liczyć, że „spadnie on w odpowiednim momencie jak dojrzały owoc” – jak to barwnie określił hiszpański minister spraw zagranicznych Juan Beigbeder¹⁰.

Terror wobec opozycji występował przede wszystkim w Hiszpanii jako konsekwencja wojny domowej (z wysoką liczbą ponad 28 000 skazanych na karę śmierci wyrokami sądów po 1939 r.¹¹), w późniejszych latach był już jednak bardzo ograniczony, a w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych XX w. system wykazywał się wręcz względną łagodnością – z wyłączeniem osób prowadzących działalność terrorystyczną spod znaku ETA. W Portugalii z kolei o jakimkolwiek terrorze mówić nie można, w ciągu ponad 40 lat funkcjonowania Estado Novo (1932–1974) wskutek szeroko pojętej działalności państwa zginęło bowiem około kilkadziesiąt osób, co było wskaźnikiem podobnym do portugalskiej Republiki (1910–1926) czy nawet niektórych demokracji europejskich okresu powojennego krwawo pacyfikujących protesty społeczne (Włochy, Szwecja), wyraźnie niższym niż w systemach autorytarnych, nie wspominając już o tzw. „demokracjach ludowych” czy tym bardziej o totalitaryzmach¹². Absolutnym ewenementem – i to nie tylko wśród dyktatur – był natomiast brak kary śmierci w systemie prawnym Estado Novo od samego początku jego istnienia.

Analizując politykę zagraniczną obu państw w okresie II wojny światowej, należy zwrócić uwagę na fundamentalny wpływ wojny domowej w Hiszpanii na ich pozycję międzynarodową i orientację polityczną. O ile bowiem w doświadczeniu większości narodów Europy okresem największej próby były lata 1939–1945, o tyle w przypadku Półwyspu Iberyjskiego granicę tę należałoby przemieścić na rok 1936. Zasadności tej cezury z punktu widzenia Hiszpanii nie trzeba tłumaczyć, warto jednak podkreślić, że wówczas

¹⁰ Zoppi do Ciano, 15 VI 1940, *Documenti Diplomatici Italiani*, nona serie, vol. V, Roma 1965, s. 24.

¹¹ S. Payne, *Franco and Hitler. Spain, Germany and World War II*, New Haven–London 2008, s. 18.

¹² D. Palacio Cerezales, *Estado, régimen y orden público en el Portugal contemporáneo*, [nieopublikowana rozprawa doktorska], Madrid 2008, s. 438.

również dla Portugalii zaczynał się długi, bo aż dziewięcioletni okres zmagania o utrzymanie politycznej niezależności. Wynikało to z faktu, że hiszpańska lewica prowadziła politykę konsekwentnie wroga państwu Salazara, a w pierwszym okresie swoich rządów, tj. w latach 1931–1933, przy osobistym zaangażowaniu premiera Manuela Azañi dozbierała portugalskich imigrantów w celu obalenia Estado Novo¹³. Naturalną konsekwencją tej postawy musiało być więc polityczne zbliżenie Salazara z obozem hiszpańskiej prawicy, co ostatecznie skutkowało udzieleniem mu wsparcia, gdy ten rozpoczął powstanie przeciw władzy Frontu Ludowego w lipcu 1936 r. Tak jednoznaczne opowiedzenie się po jednej ze stron wynikało z przekonania, że w razie zwycięstwa hiszpańskiej lewicy los portugalskiej dyktatury zostanie przesadzony. To fundamentalne znaczenie starcia „dwóch Hiszpanii” dla Lizbony dobrze wyjaśnił Brytyjczykom ówczesny minister spraw zagranicznych Armindo Monteiro w 1936 r.: „Hiszpańska wojna domowa nie jest dla Portugalii jedynie sprawą ideologii politycznej; jest kwestią pokoju lub wojny, życia lub śmierci, uzależnienia lub niepodległości”¹⁴. Portugalska pomoc – choć wyraźnie mniejsza niż ta udzielona przez Niemcy i Włochy – przysłużyła się sprawie powstańców i w konsekwencji skutkowało uzyskaniem bardzo przyjaznych stosunków z państwem generała Franco¹⁵.

Po wojnie domowej z lat 1936–1939 oba państwa odziedziczyły specyficzny stan relacji z głównymi aktorami europejskiej sceny. Frankistowska Hiszpania najlepsze stosunki utrzymywała z Niemcami i Włochami, wyraźnie dystansując się od zachowujących neutralność Wielkiej Brytanii i Francji, wreszcie ze zdecydowaną wrogością odnosząc się do Związku Sowieckiego – głównego zagranicznego sojusznika rządu Frontu Ludowego¹⁶. Z kolei fundamentem polityki zagranicznej Portugalii był odwieczny – bo sięgający roku 1373 – sojusz z Wielką Brytanią, dzięki któremu w ciągu

¹³ H. de la Torre Gómez, *A relação peninsular na antecâmara da guerra civil de Espanha (1931–1936)*, Lisboa 1998, s. 44.

¹⁴ Cyt. za: C. Oliveira, *Salazar e a Guerra Civil de Espanha*, Lisboa 1998, s. 137.

¹⁵ Szerzej: B. Kaczorowski, *Viriatos. Portugalscy żołnierze generała Franco*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2016, z. 97, s. 165–181. Na temat współpracy obu iberyjskich dyktatorów por. J.C. Jiménez Redondo, *Franco y Salazar. La respuesta dictatorial a los desafíos de un mundo en cambio 1936–1968*, Madrid 2019.

¹⁶ W kwestii sowieckiego zaangażowania w hiszpańską wojnę domową por. S. Payne, *The Spanish Civil War, the Soviet Union, and Communism*, New Haven 2004.

stuleci pozyskiwała potężną pomoc do obrony swej niepodległości przed zakusami silniejszej sąsiadki, rywalizującej także z Albionem w koloniach. Wsparcie udzielone narodowcom w okresie wojny domowej wbrew promowanej przez Brytyjczyków idei neutralności nadwerzęło nieco te relacje, jednak wraz z końcem hiszpańskiego konfliktu ten sporny element tracił na znaczeniu. Można nawet rzec, że paradoksalnie profrankistowska polityka Salazara wyświadczyła rządowi Jego Królewskiej Mości istotne przysługi, gdyż w ten sposób Portugalia mogła odegrać rolę pomostu między Londynem a Madrytem w okresie najtrudniejszej dla Brytyjczyków batalii o utrzymanie Półwyspu Iberyjskiego poza wojną.

Hiszpania z kolei tradycyjnie spoglądała na kraj nad Tamizą z niechęcią, co wynikało zarówno z historycznych zaszłości, jak i z krytycznej oceny brytyjskiej polityki z lat 1936–1939. W początkowym etapie II wojny światowej wśród części frankistowskiej elity pojawiły się nadzieje na zdyskontowanie niemieckiej przewagi przez odzyskanie Gibraltaru, jednak ostatecznie – i to po wielu wahaniach – pod koniec 1940 r. zdecydowano się żadnej antybrytyjskiej akcji nie podejmować¹⁷. Hiszpania poczyniła pewne kroki wymierzone w Albion (antybrytyjska propaganda w prasie, zezwolenie na swobodną działalność niemieckiego wywiadu, zaopatrywanie niemieckich łodzi podwodnych w paliwo w hiszpańskich portach, zgoda na zainstalowanie urządzeń na podczerwień w Cieśninie Gibraltarskiej¹⁸, tolerowanie przez władze protestów przed brytyjską ambasadą z charakterystycznymi okrzykami *Gibraltar español*¹⁹), jednak decyzja o nieprzystąpieniu do wojny ustawiała wszystkie te ustępstwa we właściwej proporcji. Przyznał to nawet sam Winston Churchill, wymownie podkreślając w swych pamiętnikach, że dług z czasów wojny domowej Hiszpania spłacała Niemcom „drobną monetą”²⁰.

Proniemiecka orientacja Madrytu w pierwszych latach II wojny światowej była przede wszystkim wynikiem kalkulacji geopolitycznej i chęci nieantagonizowania europejskiego hegemonu, a nie

¹⁷ Więcej na temat relacji brytyjsko-hiszpańskich w omawianym okresie por. m.in. B. Kaczorowski, *Churchill i Franco...*; D. Smyth, *Diplomacy and Strategy of Survival. British Policy and Franco's Spain, 1940–41*, Cambridge 1986.

¹⁸ R. Erskine, *Eavesdropping on 'Bodden': ISOS v. the Abwehr in the Straits of Gibraltar*, „Intelligence and National Security” 1997, vol. XII, no. 3, s. 110–129.

¹⁹ S. Hoare, *Ambassador on Special Mission*, London 1946, s. 21–22.

²⁰ W. Churchill, *Druga wojna światowa*, t. II, ks. 2, Gdańsk 1995, s. 206.

efektem ideowych fascynacji. Poza najbardziej radykalnym środowiskiem Falangi hasła nazizmu nie zyskiwały poparcia wśród konserwatywnych hiszpańskich elit tradycyjnie przywiązanych do katolicyzmu. Mimo to niemiecka propaganda znajdowała tam podatny grunt, a cenzura pilnowała, by krytyczne dla Berlina treści nie trafiały do prasy²¹. Choć w dobie wyraźnej dominacji Trzeciej Rzeszy proniemiecki element zyskiwał na znaczeniu (za jego reprezentanta można uznać Ramóna Serrano Suñera, ministra spraw zagranicznych w latach 1940–1942), to równocześnie nie brakowało ministrów bardzo negatywnie nastawionych do polityki Hitlera (jak np. minister wojska José Enrique Varela, *notabene* wspierany finansowo przez rząd Jego Królewskiej Mości²²). Można więc przyznać rację portugalskiemu ambasadorowi w Madrycie Pedro Teótonio Pereirze, gdy twierdził, że „to co zbliża [Hiszpanię] do Niemiec jest bardzo odległe od miłości: to po prostu strach i przekonanie o przemożnej ich sile”²³.

W odróżnieniu od sąsiadki Portugalia nie żywiła większej sympatii do państw Osi. Relacje z Włochami pozostawały przyjazne, niektóre reformy Mussoliniego zyskiwały poklask nad Tagiem, ale już Niemcom nigdy nie udało się uzyskać takich wpływów w Portugalii jak miało to miejsce w Hiszpanii. Salazar osobiście kilkakrotnie pozwolił sobie na publiczną krytykę nazizmu, pierwszy raz już w 1934 r. podczas przemówienia w Zgromadzeniu Narodowym, gdy stwierdził między innymi, że Portugalia „nie została stworzona na pogańskim i antyludzkim hasle wywyższania rasy albo imperium”²⁴. Zdecydowanie wrogie Trzeciej Rzeszy stanowisko zajmował także kardynał patriarcha Lizbony – i jednocześnie bliski przyjaciel dyktatora – Manuel Cerejeira²⁵. Ze strony Madrytu

²¹ Postawę hiszpańskich mediów w dobie niemieckiej agresji na Polskę historyk Ramón Garriga uznał za „pierwszą wstydliwą stronę, jaką zapisała frankistowska Hiszpania w swoim rozdziale stosunków międzynarodowych”. R. Garriga, *La España de Franco. Las relaciones con Hitler*, Madrid 1976, s. 118.

²² F. Martínez Roda, Varela. *El general antifascista de Franco*, Madrid 2012; D. Smyth, *Les Chevaliers de Saint-George: la Grande-Bretagne et la corruption des généraux espagnols (1940–1942)*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 1991, vol. CLXII, s. 29–54.

²³ Pereira do Salazara, 28 IX 1939, *Dez Anos de Política Externa. A Nação Portuguesa e a Segunda Guerra Mundial* [dalej: DAPE], Lisboa 1964, vol. VI, s. 84.

²⁴ A. Oliveira Salazar, *Discursos e notas políticas*, vol. I, Coimbra 1948, s. 324; idem, *Rewolucja pokojowa*, Warszawa 2013, s. 168.

²⁵ I. Flunser Pimentel, *Cardeal Cerejeira: O Príncipe da Igreja*, Lisboa 2010, s. 131–132.

takie wystąpienia nie miały miejsca, pojawiały się za to w wypowiedziach prywatnych²⁶.

Obaj przywódcy wykazywali też charakterystyczny dla myśli konserwatywnej państw romańskich dystans wobec Stanów Zjednoczonych, które postrzegane były jako kolebka światowego liberalizmu i demokracji. W tym aspekcie zdecydowanie bardziej radykalny był Salazar, który – jak z odrobiną złośliwości stwierdził brytyjski ambasador Ronald Campbell – „patrzył na Amerykanów jak na naród barbarzyński, ludzi oświeconych nie przez Boga, ale przez światło elektryczne”²⁷. Portugalski premier szczególnie krytykował amerykańskie rozwiązania gospodarcze oparte na indywidualizmie i etyce protestanckiej, będące jego zdaniem zupełnie nie do pogodzenia ze wspólnotowymi hasłami katolicyzmu południa Europy. W aspekcie politycznym bardzo wcześnie, bo już w lipcu 1941 r., przestrzegał przed możliwością amerykańskiej dominacji nad Starym Kontynentem²⁸. W końcowej fazie II wojny światowej jego antyamerykanizm próbował łagodzić ambasador w Waszyngtonie João Bianchi, przekonując premiera, iż bez aktywnego zaangażowania Stanów Zjednoczonych w Europie polityka powstrzymywania wpływów Związku Sowieckiego nie będzie możliwa²⁹. Za zgodą Salazara na początku grudnia 1943 r. pierwsze amerykańskie samoloty zaczęły lądować w Lajes na Azorach, a 28 listopada 1944 r. podpisano umowę dającą Amerykanom prawo do wykorzystania i rozbudowy baz na archipelagu. Było to fundamentalne ustępstwo, będące przede wszystkim efektem presji ze strony wybijającego się na pozycję supermocarstwa Waszyngtonu³⁰.

Franco swych poglądów o kulturalnej wyższości nad Amerykanami nie manifestował tak dobitnie. Choć hiszpańskie elity intelektualne zasadniczo z przesłaniem portugalskiego premiera się zgadzały³¹, o tyle politycy niejednokrotnie byli zaskoczeni śmiałością

²⁶ Juan Beigbeder, minister spraw zagranicznych z lat 1939–1940, przyznał w rozmowie z Brytyjczykami, że Franco określił Hitlera mianem „potwora na naszej granicy”. Hoare do Halifaxa, 3 IX 1940, TNA, FO 371/24516.

²⁷ Campbell do Edena, 2 VII 1941, TNA, FO 371/26795, C7570/41/36.

²⁸ Salazar do Monteiro, 2 VII 1941, DAPE, vol. IX, s. 24.

²⁹ Bianchi do Salazara, 21 XII 1943, Arquivo Histórico-Diplomático do Ministério dos Negócios Estrangeiros, Lisboa [dalej: AHDMNE], Fundo: Legação/Embaixada de Portugal em Estados Unidos da América [dalej: EUA] 124.

³⁰ Na temat znaczenia Azorów w II wojnie światowej por. L. Nuno Rodrigues, *No Coração do Atlântico. Os Estados Unidos e os Açores (1939–1948)*, Lisboa 2005.

³¹ Por. m.in. R. de Maeztu, *Defensa de la Hispanidad*, Madrid 1934, s. 40, wydanie polskie: R. de Maeztu, *Obrona Hispanidad*, Kraków 2021.

osądów Salazara³². Co więcej, relacje pomiędzy szefem państwa a amerykańskimi ambasadorami w Madrycie (Alexandrem Weddellem i Carltonem Hayesem) układały się przez cały okres II wojny światowej bardzo dobrze, a dyplomaci ci wielokrotnie stawali się orędownikami sprawy hiszpańskiej nad Potomakiem³³. Jest faktem, że spośród państw anglosaskich Madryt posiadał lepsze relacje z Wielką Brytanią, co dało o sobie znać szczególnie podczas konferencji w Poczdanie, gdy Harry Truman przystawał na propozycję Stalina potępienia reżimu Franco w deklaracji końcowej, a Churchill się temu przeciwstawiał, niemniej jednak w okresie powojennym ewolucja Waszyngtonu w stronę antysowiecką sprawiła, że również Hiszpania zdołała wejść w orbitę szeroko pojętego bloku państw Zachodu.

Zarówno Salazar, jak i Franco pozostawali za to zgodni w swej krytyce Związku Sowieckiego, który był konsekwentnie uważany przez nich za istotne zagrożenie nie tylko dla ich władzy, ale także w skali ogólnej – dla europejskiej cywilizacji. Wynikało to zarówno z ich światopoglądu, konserwatywnej bazy społecznej obu dyktatur, jak i przekonania, że wzrost pozycji Moskwy odbija się negatywnie na sytuacji obu państw iberyjskich. Doszło tym samym do nieczęstej sytuacji, w której za swojego głównego wroga obie dyktatury uznawały państwo położone na przeciwległym krańcu Europy, kilka tysięcy kilometrów od ich stolic.

Wobec wybuchu II wojny światowej obaj dyktatorzy stanęli na stanowisku neutralności, ale tylko Salazar niezmiennie pozostawał przekonany o słuszności tej decyzji. Był zdania, że posiadającej niezwykle skromny potencjał wojskowy Portugalii i jej koloniom nie udałooby się uchronić przed przynajmniej tymczasową okupacją. Krytycznie – tak jak większość społeczeństwa – oceniał udział Lizbony w I wojnie światowej i nie chciał powielać tego samego błędu³⁴. Warto też podkreślić, że Portugalia nie miała poważniejszego motywu, aby przystąpić do konfliktu. Granice państwa były uznawane

³² H. de la Torre Gómez, J. Sánchez Cervelló, *Portugal en la edad contemporánea. Historia y documentos (1807–2000)*, Madrid 2000, s. 295.

³³ Wymowny jest tytuł wspomnień innego członka amerykańskiego korpusu dyplomatycznego w Madrycie, radcy Willarda Beaulaca: „Franco: cichy sojusznik”. W. Beaulac, *Franco: Silent Ally in the World War II*, Illinois 1986.

³⁴ Warto dodać, że jedynym zyskiem z przystąpienia do wojny po stronie Ententy w 1916 r. było powiększenie terytorium Mozambiku o liczący ledwie 700 km² tzw. Trójkąt Kiongi. M.F. Rollo, „Soldado de África! Quantas medalhas te puseram no peito”? *Portugal e África numa Guerra Global*, „Ler História” 2014, vol. LXVI, s. 79–97.

za optymalne (na kontynencie pozostawały zresztą niezmiennie od 1801 r., gdy Hiszpania anektowała Olivençę), a znaczne imperium – pozostałość po kolonialnej świetności – mogło zostać już tylko co najwyżej okrojone. Do tego dochodził jeszcze osobisty argument natury religijnej: Salazar wierzył głęboko w prorocтва Łucji dos Santos – świadka objawień w Fatimie w 1917 r. – według której Portugalia miała przejść nietknięta przez czas wielkiej wojny³⁵. Ten metafizyczny aspekt konieczności opowiedzenia się za neutralnością wielokrotnie wzmacniał w Salazarze jego przyjaciel, kardynał Cerejeira³⁶.

Stanowisko Franco, wbrew tworzonej przez lata legendzie, było już znacznie mniej ortodoksyjne. Na rzecz neutralności przemawiało niewątpliwie zniszczenie kraju po trzyletniej wojnie domowej i rozpaczliwy stan gospodarki, z drugiej jednak strony istniało powszechne przekonanie, że Hiszpania powinna przy najbliższej sposobności dokonać korekty granic. Solą w oku pozostawało brytyjskie panowanie nad Gibraltarem, a także krzywdzący dla Madrytu podział Maroka z 1912 r., zgodnie z którym przeważająca część tego terytorium przypadła Francji. Fakt, że wielu hiszpańskich dowódców – z samym Franco i ministrem spraw zagranicznych z lat 1939–1940 Juanem Beigbederem na czele – rozpoczynało swoje kariery właśnie w walkach w Maroku, potęgował pragnienie pozyskania spornych ziem³⁷. Co więcej, swoje roszczenia terytorialne manifestowali oni dość powszechnie w rozmowach z oboma stronami światowego konfliktu. Dlatego też po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. w Madrycie bardzo poważnie rosło zainteresowanie porzuceniem neutralności.

Wraz z dotarciem Niemców do Pirenejów w polityce obu krajów otwierał się nowy rozdział, który bez wątpienia stanowił największe wyzwanie dla ich polityki w całej II wojnie światowej. W czerwcu 1940 r. w Madrycie poważnie liczone się z możliwością przyłączenia się do państw Osi. Skłaniano się uczynić to w ostatniej fazie

³⁵ O wierze Salazara w przepowiednie siostry Łucji wspominał nawet ambasador brytyjski w Portugalii Ronald Campbell w depeszy do Foreign Office. Campbell do Edena, 2 I 1942, TNA, FO 425/419.

³⁶ Cerejeira do Salazara, 28 IV 1941, *António Oliveira Salazar, Manuel Gonçalves Cerejeira: Correspondência 1928–1968*, ed. R. Almeida de Carvalho, Lisboa 2010, s. 188.

³⁷ Na temat związków frankistowskich elit z Marokiem por. m.in. B. Kaczorowski, „Półksiężyc i różańce”. *Marokańczycy w szeregach Ejército Nacional*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2016, z. 97, s. 201–222.

wojny i to pod warunkiem, iż klęska przeciwnika będzie przesądzona. W ten sposób Hiszpania mogłaby zdobyć miejsce przy stole konferencyjnym oraz partycypować w podziale terytoriów należących do zwyciężonych. Wówczas jednak jej oferta przystąpienia do wojny nie spotkała się z aprobatą Berlina, który był niechętny dodatkowemu osłabianiu Francji³⁸. Niemcy wrócili jednak do niej w sierpniu 1940 r., gdy skutek brytyjskiego sprzeciwu wobec propozycji pokojowych Hitlera jasne się stało, że do rozstrzygnięcia wojny konieczne będzie rozgromienie Albionu³⁹. Tym samym wzrosło niemieckie zainteresowanie wykorzystaniem Hiszpanii do przeprowadzenia ataku na Gibraltar i wejścia do Afryki Północnej. Rozpoczęła się wówczas seria negocjacji między Franco a Hitlerem, wraz z jedynym w historii bezpośrednim spotkaniem obu przywódców w Hendaye 23 października 1940 r., niemniej jednak nastawienie Madrytu zaczęło się powoli zmieniać⁴⁰. Niemiecka porażka w bitwie o Anglię pokrzyżowała plany szybkiego zakończenia wojny, w dodatku Berlin odmawiał Hiszpanom złożenia jasnej deklaracji co do oddania im części francuskiego Maroka, co więcej – sam chciał uzyskać dla siebie bazy w Afryce Północnej i na Wyspach Kanaryjskich⁴¹. Brytyjska ofensywa dyplomatyczna i oferta pomocy gospodarczej dla ogarniętej klęską głodu Hiszpanii pokazały zaś, że jest alternatywa dla ścisłych związków z Osią. Ostatecznie te wszystkie względy spowodowały, że 7 grudnia 1940 r. Franco przekazał Hitlerowi decyzję odmowną⁴².

Salazar doskonale zdawał sobie sprawę, że gdyby Hiszpania przystąpiła do obozu państw Osi, jego kraj nie miałby najprawdopodobniej żadnych możliwości uchronienia się przed wojną, a co za tym idzie także przed okupacją. Dlatego słusznie konstatawał, że powinien podjąć wszelkie możliwe kroki, aby wzmocnić u generała Franco wolę neutralności. W lipcu 1940 r. między Portugalią i Hiszpanią został podpisany protokół dodatkowy do układu o przyjaźni i nieagresji, który zakładał uzgodnienie stanowiska w razie

³⁸ Zapis spotkania Hitler–Vigón, 16 VI 1940, DGFP, series D, vol. IX, s. 585–588.

³⁹ Ribbentrop do von Stohrera, 2 VIII 1940, DGFP, series D, vol. X, Washington 1957, s. 396.

⁴⁰ X. Moreno Juliá, *Hitler y Franco. Diplomacia en tiempos de guerra (1936–1945)*, Barcelona 2007, s. 162–173.

⁴¹ Zapis rozmowy między Joachimem von Ribbentropem a Serrano Suñerem, 17 IX 1940, DGFP, series D, vol. XI, London 1961, s. 98–102.

⁴² Więcej na temat negocjacji niemiecko-hiszpańskich w sprawie przystąpienia Madrytu do wojny por. m.in. B. Kaczorowski, *Churchill i Franco...*, s. 56–93.

wystąpienia zagrożenia dla bezpieczeństwa jednej ze stron⁴³. Jesienią tego roku Salazar stał się już autentycznym adwokatem sprawy Franco wobec Londynu i przekonywał Brytyjczyków o konieczności rozpoczęcia programu pomocy gospodarczej dla Hiszpanii⁴⁴. Dzięki temu działaniu hiszpański Caudillo uzyskał dodatkowe argumenty i po wielu wahaniach ostatecznie opowiedział się za neutralnością.

Był to niewątpliwie kluczowy moment dla Półwyspu Iberyjskiego w II wojnie światowej. Analiza planów sztabów poszczególnych państw wskazuje bowiem, że gdyby Hiszpania zdecydowała się na przystąpienie do wojny i przeprowadzenie ataku na Gibraltar, również Portugalia nie mogłaby uratować swej neutralności. Wielka Brytania w odpowiedzi najpewniej zajęłaby należące do swej sojuszniczki Wyspy Zielonego Przylądka i Azory⁴⁵, a Niemcy i Hiszpanie prawdopodobnie interweniowałiby przeciw Portugalii na lądzie⁴⁶. Oznaczałoby to pewnie koniec państwa Salazara w jego ówczesnym kształcie. Dlatego decyzja Franco miała fundamentalne znaczenie dla losów obu krajów, a aktywna działalność portugalskiego premiera na tym kierunku niewątpliwie przysłużyła się uchronieniu półwyspu przed kolejną ciężką wojną.

W rozgrywce międzynarodowej w okresie II wojny światowej oba państwa dysponowały różnymi instrumentami. Wspólnym atutem było na pewno położenie geograficzne. Hiszpania stanowiła dla Niemiec jedyną drogę w stronę Gibraltaru i do Afryki Północnej, dzięki czemu uzyskała fundamentalne znaczenie w polityce mocarstw, poczynając od kapitulacji Francji w czerwcu 1940 r. aż po decyzję nieprzystępowania do wojny podjętą pod koniec roku. Portugalskie Azory i Wyspy Zielonego Przylądka odgrywały zaś istotną rolę w polityce Wielkiej Brytanii jako bazy mogące powetować ewentualną utratę Gibraltaru⁴⁷, a w późniejszym etapie wojny jako ważny

⁴³ Protokół dodatkowy do Traktatu o przyjaźni i nieagresji, 29 VII 1940, DAPE, vol. VII, Lisboa 1971, s. 324.

⁴⁴ Szerzej: G. Stone, *The Oldest Ally. Britain and the Portuguese Connection, 1936–1941*, Suffolk 1994.

⁴⁵ *Western Mediterranean and Atlantic Islands Projects*, raport Komitetu Szefów Sztabów, 13 VII 1940, TNA, Cabinet Papers 80/13.

⁴⁶ N. Goda, *Tomorrow the World. Hitler, Northwest Africa and the Path toward America*, College Station 1998, s. 114–115; M. Ros Agudo, *Gran tentación...*, s. 269–279.

⁴⁷ Więcej na ten temat por. J.J. Díaz Bénitez, *Los proyectos británicos para ocupar las islas atlánticas durante la no beligerancia española (1940–1943)*, „Hispania Nova. Revista de Historia Contemporánea” 2013, no. 11, s. 4–28; B. Kaczo-

punkt węzłowy na drodze ze Stanów Zjednoczonych do Europy. „Małą i nieznaczącą Portugalie – bo taką wydaje się ona na mapie – położenie geograficzne uzbroiło w nieproporcjonalne znaczenie w każdej wojnie, w której Imperium Brytyjskie może być zaangażowane” – zwracał uwagę na ten instrument Ronald Campbell, brytyjski ambasador w Lizbonie w 1944 r.⁴⁸

Oba państwa posiadały także niezwykle cenny surowiec – wolfram, który podnosił ich wartość zarówno wobec państw Osi, jak i aliantów, a handel nim z obiema stronami konfliktu był źródłem poważnych dochodów, zwłaszcza że wojna przyniosła ze sobą skokowy wzrost popytu, a co za tym idzie również ceny. W kluczowym momencie stanowił on lwią część wpływów do budżetu z eksportu: dla Portugalii aż 40% (1942 r.)⁴⁹, a dla Hiszpanii niewiele mniej, bo 27% (1944 r.)⁵⁰. Wraz z przejęciem inicjatywy w wojnie alianci zdecydowali się wyrzucić presję na oba państwa iberyjskie, by wymusić embargo na handel wolframem z Trzecią Rzeszą. Nie chcąc rezygnować ze źródła potężnych dochodów, zarówno Madryt, jak i Lizbona podjęły wówczas grę na czas, wywołując tym samym wściekłość anglosaskich negocjatorów⁵¹, ale równocześnie skutecznie opóźniając przyjęcie ograniczeń. Pierwsza ugięła się Hiszpania, podpisując stosowne porozumienie 2 maja 1944 r., a Portugalia uczyniła to miesiąc później. Bardzo szybko okazało się, że upadek intratnego interesu był i tak nieuchronny. Rozpoczęta niemal równolegle operacja „Overlord” skutkowała bowiem przecięciem szlaków handlowych między Półwyspem Iberyjskim a Trzecią Rzeszą. Tym samym strategia gry na czas okazała się optymalna, gdyż pozwoliła na przedłużenie okresu wzmożonych zysków z handlu wolframem niemal do maksymalnego stopnia.

rowski, *Z polityki brytyjskiej wobec Hiszpanii. Wyspy Zielonego Przylądka, Azory i Wyspy Kanaryjskie w planach Gabinetu Wojennego Winstona S. Churchilla (1940–1941)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2012, z. 89, s. 175–188.

⁴⁸ Campbell do Edena, 23 XI 1944, TNA, FO 371/39596, C 16498/145/36.

⁴⁹ F. Rosas, *Portugal entre a paz e a guerra. Estudo do impacte da II Guerra Mundial na economia e na sociedade portuguesas (1939–1945)*, Lisboa 1990, s. 148.

⁵⁰ L. Caruana, H. Rockoff, *A Wolfram in Sheep's Clothing: Economic Warfare in Spain, 1940–1944*, „The Journal of Economic History” 2003, vol. LXIII, no. 1, s. 120.

⁵¹ Hoare stwierdził wówczas, że „po sześciu miesiącach ciągłych sporów słowo »wolfram« zostanie prawdopodobnie napisane na mojej płycie nagrobnej”. Hoare do Edena, 1 V 1944, TNA, FO 371/49612. W bardzo podobnym duchu wypowiadał się Campbell. Campbell do Salazara, 9 VI 1944, TNA, FO 425/422, C 7419/33/36.

Hiszpania wykazywała dość dużą zdolność lawirowania między dwoma blokami, na co wpływała umiejętna taktyka Franco odwleknięcia podjęcia ostatecznej decyzji. Choć lata 1940–1942 wyznaczały zenit współpracy hiszpańsko-niemieckiej, wobec niepowodzeń Wehrmachtu na froncie wschodnim i dymisji przychylnie nastawionego do obozu Osi Ramóna Serrano Suñera zwyciężyła ostatecznie orientacja na neutralność. Portugalia była znacznie mniej skłonna do współpracy z Trzecią Rzeszą, od samego początku przykładała za to wielką wagę do idei „geometrycznej” neutralności. W obronie tej zasady Salazar wielokrotnie powoływał się na prawo międzynarodowe, zwłaszcza wtedy gdy Brytyjczycy oczekiwali większego zaangażowania się po ich stronie, a fakt, że był profesorem nauk prawnych niewątpliwie dodawał mu wiarygodności. Do zejścia z tego kursu doszło w 1943 r., gdy Portugalia udzieliła Brytyjczykom (a w 1944 r. Amerykanom) zgody na utworzenie baz na Azorach, co znacznie ułatwiło aliantom prowadzenie wojny w jej ostatniej fazie. Poważnym ciężarem dla Lizbony była za to okupacja Timoru przez Japończyków w lutym 1942 r.⁵² Słabość militarna Portugalii na Dalekim Wschodzie sprawiła, że odzyskać wyspę można było jedynie przy wsparciu aliantów, to zaś umożliwiło Amerykanom i Brytyjczykom wywieranie presji, a Lizbonę ustawiło w pozycji petenta.

Pomimo oddalenia geograficznego zarówno Lizbona, jak i Madryt zwracały wielką uwagę na politykę Związku Sowieckiego. Zawarty w 1939 r. pakt Ribbentrop–Mołotow w obu iberyjskich krajach był odbierany skrajnie negatywnie i przyczynił się do spadku pronieemieckich sympatii⁵³. Niemniej jednak Hiszpanie z racji bliższych relacji z Trzecią Rzeszą znacznie bardziej byli skłonni ograniczyć swą antysowiecką politykę niż Portugalia. Wskutek niemieckiej presji złagodzili antykomunistyczny ton w prasie, odwlekli też w czasie pomoc udzieloną Finlandii w okresie wojny zimowej⁵⁴.

⁵² C. Bessa, *A libertação de Timor na II Guerra Mundial*, Lisboa 1992, s. 79.

⁵³ Warto tutaj dodać, że o ile Hiszpanie trafnie przewidzieli (ewentualnie weszli w posiadanie informacji) istnienie tajnego protokołu do paktu, w którym oba mocarstwa totalitarne dzieliły między sobą terytoria Europy Środkowo-Wschodniej, o tyle Portugalczycy takiej wiedzy nie mieli. Szerzej por. B. Kaczorowski, *Franco i Stalin...*, s. 37–38.

⁵⁴ Idem, *The Winter War (1939–1940) in the Eyes of the Iberian Peninsula States*, [w:] *Pensar con la Historia desde el siglo XXI. Actas del XII Congreso de la Asociación de la Historia Contemporánea*, eds J.C. Pereira, C. Folguera, Madrid 2015, s. 3819–3837.

Te kroki nie spotkały się ze zrozumieniem Lizbony, która konsekwentnie stała na pozycji wrogiej państwu Józefa Stalina i była wyraźnie rozczarowana umiarkowaną reakcją swojej sąsiadki⁵⁵.

Powrót do tradycyjnej polityki antysowieckiej umożliwiło Hiszpanom dopiero rozpoczęcie operacji „Barbarossa” w 1941 r. Wtedy też Madryt zdecydował się wesprzeć Wehrmacht na froncie wschodnim, wysyłając tam ochotników, którzy utworzyli tzw. Niebieską Dywizję (*División Azul*)⁵⁶. Portugalczycy nie poszli ich śladem, ale za to zdecydowanej krytyce poddali postawę swej „najstarszej sojuszniczki”, która od razu udzieliła wsparcia Sowietom.

Obawa przed rozszerzeniem się wpływów Moskwy na państwa Europy Środkowo-Wschodniej towarzyszyła obu iberyjskim dyktatorom aż do końca II wojny światowej. Aby uchronić się przed tym scenariuszem, Hiszpania już w latach 1942–1943 podjęła – bez skutku – ofensywę dyplomatyczną (tzw. plan D) celem doprowadzenia do pokoju między państwami Osi a aliantami⁵⁷. Obaj dyktatorzy byli również zwolennikami uratowania Niemiec, tak by mogły one stać się buforem przed wpływami ZSRR⁵⁸. Dystans wobec prosowieckiej polityki aliantów był utrzymywany przez oba iberyjskie państwa aż do końca II wojny światowej. Franco w październiku 1944 r. złożył nawet odrzuconą przez Brytyjczyków propozycję dotyczącą stworzenia bloku państw zachodnich, który byłby wymierzony w Sowietów. Portugalskim odpowiednikiem była koncepcja João Bianchiego zakładająca powołanie „systemu atlantyckiego” grupującego wszystkie państwa Zachodu zainteresowane zwalczaniem sowieckich wpływów⁵⁹. Odwrotnie jednak niż w przypadku Franco, Portugalia nie zdecydowała się przedstawić aliantom formalnej propozycji w tej sprawie. Mimo to konsekwentne podnoszenie konieczności powstrzymania sowieckiej ekspansji stało się ważnym elementem rozmów Salazara z anglosaskimi dyplomataми

⁵⁵ Pereira do Salazara, 25 VIII 1939, *Correspondência de Pedro Teotónio Pereira para Oliveira Salazar (1931–1939)*, vol. I, Lisboa 1987, s. 193.

⁵⁶ Najlepszą monografią tej jednostki jest: X. Moreno Juliá, *Błękitna Dywizja. Krew Hiszpanów przelana w Rosji*, Żelów 2009.

⁵⁷ Na temat „planu D” por. B. Kaczorowski, *Franco i Stalin...*, s. 139–181.

⁵⁸ W przypadku Hiszpanii było to dobrze widoczne w założeniach memorandum Luisa Carrero Blanco z 19 IX 1944 r., w przypadku Portugalii w rozmowach Salazara z aliantami w ostatnich miesiącach wojny, a zwłaszcza w niezwykle niefortunnej decyzji obniżenia flag do połowy masztu po śmierci Hitlera. Campbell do Edena, 4 V 1945, TNA, FO 371/49527, Z 5639/5616/36.

⁵⁹ Bianchi do Salazara, 21 XII 1943, AHDMNE, EUA 124.

toczonych niekiedy w atmosferze gorących sporów⁶⁰. Warto też podkreślić, że zarówno Hiszpania, jak i Portugalia konsekwentnie nie uznawały sowieckiej władzy nad Europą Środkowo-Wschodnią aż do lat siedemdziesiątych⁶¹.

W ostatnim etapie wojny oba państwa z racji nieprzystąpienia do niej po stronie aliantów, wrogiego stosunku do Związku Radzieckiego i niedemokratycznego ustroju zostały dotknięte izolacją międzynarodową, co przejawiało się choćby brakiem zaproszenia na konferencję założycielską Organizacji Narodów Zjednoczonych w San Francisco w 1945 r. Wskutek bliższych związków z Osią, obecności Niebieskiej Dywizji na froncie wschodnim i krwawych represji po wojnie domowej w znacznie gorszej sytuacji znalazła się Hiszpania, której rząd został potępiony w deklaracji końcowej konferencji w Poczdamie⁶². Kwestię tę wniósł na salę obrad sam Stalin i zdołał ją przeforsować wobec Harry'ego Trumana i Clementa Attlee'go (broniący Hiszpanii Churchill musiał wrócić do kraju po przegranych wyborach). Jeszcze dalej szła rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych z 12 grudnia 1946 r., w której zakazywano Hiszpanii wstąpienia w jej szeregi i żądano od państw członkowskich zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem Franco⁶³. Wobec Portugalii tak zdecydowanych kroków nie podjęto, ale i tak sowieckie weto uniemożliwiło jej przystąpienie do ONZ. Wraz z rozejściem się drogi dotychczasowych aliantów i nastaniem epoki zimnej wojny oba iberyjskie państwa zaczęły stopniowo wychodzić z międzynarodowej izolacji. Dla Portugalii zwieńczeniem tej drogi stało się przystąpienie do Paktu Północnoatlantyckiego w 1949 r. jako jego członek-założyciel. By znaleźć się w szeregach NATO, Hiszpania musiała czekać znacznie dłużej, bo aż do 1982 r., jednak już w latach pięćdziesiątych doszło do pojednania ze Stanami Zjednoczonymi, gdy urząd prezydenta objął generał Dwight Eisenhower, który jako głównodowodzący operacją „Torch” miał okazję

⁶⁰ Zapis rozmowy między Edenem i księciem Palmelą, 3 VII 1944, AHDME, Gabinete do Secretário Geral, Núcleo Teixeira de Sampaio, 16.

⁶¹ Przez długie lata utrzymywał się mit, jakoby frankistowska Hiszpania uznawała polski rząd na uchodźstwie po zakończeniu II wojny światowej. Rozprawił się z nim J.S. Ciechanowski, *Uznawanie przez Hiszpanię rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1945–1968. Historia pewnego mitu*, „Dzieje Najnowsze” 2021, t. LIII, nr 2, s. 91–113.

⁶² Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw, Warszawa 1970, s. 478.

⁶³ M. Mizerska-Wrotkowska, *op. cit.*, s. 177.

osobiście poznać wagę hiszpańskiej neutralności z okresu II wojny światowej. Już w 1953 r., pierwszym roku jego prezydentury, doszło do podpisania paktu madryckiego – bilateralnego układu, który umożliwił Stanom Zjednoczonym utworzenie baz wojskowych na terytorium Hiszpanii. Dwa lata później oba iberyjskie państwa przystąpiły do ONZ. Okres ich powojennej izolacji definitywnie dobiegł końca.

Bibliografia / Bibliography

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Arquivo Histórico-Diplomático do Ministério dos Negócios Estrangeiros, Lizbona [AHDMNE]

Fundo: Gabinete do Secretário Geral, Núcleo Teixeira de Sampaio, 16

Fundo: Legação/Embaixada de Portugal em Estados Unidos da América [EUA] 124

The National Archives, Kew [TNA], Richmond, Surrey, Londyn

Cabinet Papers 80 (Chiefs of Staff Committee: Memoranda): 13

Foreign Office Papers [FOP]

FO 371 (Foreign Office: Political Departments: General Correspondence from 1906–1966): 24516, 26795, 39596, 39671, 49527, 49612

FO 425 (Confidential Print Western Europe): 419, 422

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

António Oliveira Salazar, Manuel Gonçalves Cerejeira: *Correspondência 1928–1968*, ed. R. Almeida de Carvalho, Lisboa 2010.

Beaulac B., *Franco: Silent Ally in the World War II*, Illinois 1986.

Churchill W., *Druga wojna światowa*, t. II, ks. 2, Gdańsk 1995.

Correspondência de Pedro Teotónio Pereira para Oliveira Salazar (1931–1939), vol. I, Lisboa 1987.

Dez Anos de Política Externa. A Nação Portuguesa e a Segunda Guerra Mundial, vol. VI, VII, IX, Lisboa 1964.

Documenti Diplomatici Italiani, nona serie, vol. V, Roma 1965.

Documents on German Foreign Policy, series D, vol. IX, Washington 1956.

Documents on German Foreign Policy, series D, vol. X, Washington 1957.

Documents on German Foreign Policy, series D, vol. XI, London 1961.

Hoare S., *Ambassador on Special Mission*, London 1946.

Salazar A. de Oliveira, *Discursos e notas políticas*, vol. I, Coimbra 1948.

Salazar A. de Oliveira, *Rewolucja pokojowa*, Warszawa 2013.

Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw, Warszawa 1970.

OPRACOWANIA

Álvarez Tardío M., Villa García R., 1936. *Fraude y violencia en las elecciones del Frente Popular*, Barcelona 2017.

Autorytaryzmy iberyjskie. Hiszpania Franco i Portugalia Salazara, red. B. Szklar-ski, M. Słęcki, Warszawa 2010.

Bessa C., *A libertação de Timor na II Guerra Mundial*, Lisboa 1992.

Caruana L., Rockoff H., *A Wolfram in Sheep's Clothing: Economic Warfare in Spain, 1940–1944*, „The Journal of Economic History” 2003, vol. LXIII, no. 1, s. 65–99. <https://doi.org/10.1017/S0022050703001748>

Ciechanowski J.S., *Czarna legenda Mirandy. Polacy w hiszpańskim obozie internowania w Miranda de Ebro 1940–1945*, Warszawa 2021.

Ciechanowski J.S., *Hiszpania Francisco Franco i Portugalia António Oliveiry de Salazara a reżim komunistyczny na przykładzie tak zwanej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wstęp do rozważań porównawczych*, [w:] *Europa XX wieku między totalitaryzmem, autorytaryzmem a demokracją*, red. A. Adamczyk, P. Biniecka, K. Kaźmierczak, Piotrków Trybunalski 2011, s. 327–354.

Ciechanowski J.S., *Portugalia, dziękujemy! Polscy uchodźcy cywilni i wojskowi na zachodnim krańcu Europy w latach 1940–1945*, Warszawa 2017.

Ciechanowski J.S., *Uznawanie przez Hiszpanię rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1945–1968. Historia pewnego mitu*, „Dzieje Najnowsze” 2021, t. LIII, nr 2, s. 91–113. <https://doi.org/10.12775/DN.2021.2.06>

Díaz Bénitez J.J., *Los proyectos británicos para ocupar las islas atlánticas durante la no beligerancia española (1940–1943)*, „Hispania Nova. Revista de Historia Contemporánea” 2013, no. 11, s. 4–28.

Erschine R., *Eavesdropping on 'Bodden': ISOS v. the Abwehr in the Straits of Gibraltar*, „Intelligence and National Security” 1997, vol. XII, no. 3, s. 110–129. <https://doi.org/10.1080/02684529708432433>

Flunser Pimentel I., *Cardeal Cerejeira: O Príncipe da Igreja*, Lisboa 2010.

Garriga R., *La España de Franco. Las relaciones con Hitler*, Madrid 1976.

Goda N., *Tomorrow the World. Hitler, Northwest Africa and the Path toward America*, College Station 1998.

Grzybowski A., współpraca Tebinka J., *Na wolność przez Lizbonę. Ostatnie okręty polskich nadziei*, Warszawa 2018.

Jiménez Redondo J.C., *Franco y Salazar. La respuesta dictatorial a los desafíos de un mundo en cambio 1936–1968*, Madrid 2019.

Kaczorowski B., *Churchill i Franco. Hiszpania w polityce Wielkiej Brytanii w okresie drugiej wojny światowej*, Warszawa 2014.

Kaczorowski B., *Franco i Stalin. Związek Sowiecki w polityce Hiszpanii w okresie drugiej wojny światowej*, Łódź-Kraków 2016. <https://doi.org/10.18778/7969-859-2>

- Kaczorowski B., *Pireneje – brama do wolności. Polska ewakuacja wojskowa przez Hiszpanię i Andorę w latach 1940–1944*, Warszawa 2025.
- Kaczorowski B., „Półksiężyc i różańce”. Marokańczycy w szeregach Ejército Nacional, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2016, z. 97, s. 201–222. <https://doi.org/10.18778/0208-6050.97.11>
- Kaczorowski B., *The Winter War (1939–1940) in the Eyes of the Iberian Peninsula States*, [w:] *Pensar con la Historia desde el siglo XXI. Actas del XII Congreso de la Asociación de la Historia Contemporánea*, eds J.C. Pereira, C. Folguera, Madrid 2015, s. 3819–3837.
- Kaczorowski B., *Viriatos. Portugalscy żołnierze generała Franco*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2016, z. 97, s. 165–181. <https://doi.org/10.18778/0208-6050.97.09>
- Kaczorowski B., *Wojna Salazara. Polityka zagraniczna Portugalii w okresie drugiej wojny światowej*, Łódź–Kraków 2022.
- Kaczorowski B., *Z polityki brytyjskiej wobec Hiszpanii. Wyspy Zielonego Przylądka, Azory i Wyspy Kanaryjskie w planach Gabinetu Wojennego Winstona S. Churchilla (1940–1941)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2012, z. 89, s. 175–188. <https://doi.org/10.18778/0208-6050.89.08>
- Maeztu R. de, *Obrona Hispanidad*, Kraków 2021.
- Marroni L., „Portugal não é um país pequeno”. A lição de colonialismo na Exposição Colonial do Porto de 1934, „História. Revista da FLUP” 2013, IV Série, vol. III, s. 59–78.
- Martínez Roda F., *Varela. El general antifascista de Franco*, Madrid 2012.
- Mizerska-Wrotkowska M., *Polityka zagraniczna Hiszpanii w latach 1788–1986. Od marginalizacji do integracji*, Warszawa 2019.
- Moreno Juliá X., *Błękitna Dywizja. Krew Hiszpanów przelana w Rosji*, Zelów 2009.
- Moreno Juliá X., *Hitler y Franco. Diplomacia en tiempos de guerra (1936–1945)*, Barcelona 2007.
- Mularska-Andziak L., *Hiszpania w polityce Stanów Zjednoczonych w okresie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1990.
- Nuno Rodrigues L., *No Coração do Atlântico. Os Estados Unidos e os Açores (1939–1948)*, Lisboa 2005.
- Oliveira C., *Salazar e a Guerra Civil de Espanha*, Lisboa 1998.
- Palacio Cerezales D., *Estado, régimen y orden público en el Portugal contemporáneo*, [nieopublikowana rozprawa doktorska], Madrid 2008.
- Payne S., *Franco and Hitler. Spain, Germany and World War II*, New Haven–London 2008.
- Payne S., *The Spanish Civil War, the Soviet Union, and Communism*, New Haven 2004. <https://doi.org/10.12987/yale/9780300100686.001.0001>
- Rollo M.F., „Soldado de África! Quantas medalhas te puseram no peito”? Portugal e África numa Guerra Global, „Ler História” 2014, vol. LXVI, s. 79–97. <https://doi.org/10.4000/lerhistoria.732>
- Ros Agudo M., *Gran tentación. Franco, el Imperio Colonial y el proyecto de intervención española en la Segunda Guerra Mundial*, Barcelona 2008.

- Rosas F., *Portugal entre a paz e a guerra. Estudo do impacte da II Guerra Mundial na economia e na sociedade portuguesas (1939–1945)*, Lisboa 1990.
- Skibiński P., *Między ołtarzem a tronem. Państwo i Kościół w Hiszpanii w latach 1931–1953*, Warszawa 2013.
- Smyth D., *Diplomacy and Strategy of Survival. British Policy and Franco's Spain, 1940–41*, Cambridge 1986. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511897290>
- Smyth D., *Les Chevaliers de Saint-George: la Grande-Bretagne et la corruption des généraux espagnols (1940–1942)*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 1991, vol. CLXII, s. 29–54.
- Stone G., *The Oldest Ally. Britain and the Portuguese Connection, 1936–1941*, Suffolk 1994.
- Torre Gómez H. de la, *A relação peninsular na antecâmara da guerra civil de Espanha (1931–1936)*, Lisboa 1998.
- Torre Gómez H. de la, Sánchez Cervelló J., *Portugal en la edad contemporánea. Historia y documentos (1807–2000)*, Madrid 2000.
- Wituch T., *Historia Portugalii w XX wieku*, Pułtusk 2000.
-

NOTKA O AUTORZE

Dr Bartosz Kaczorowski – adiunkt w Katedrze Historii Powszechnej Najnowszej Uniwersytetu Łódzkiego. Autor m.in. monografii *Wojna Salazara. Polityka zagraniczna Portugalii w okresie drugiej wojny światowej* (Łódź–Kraków 2022) oraz *Franco i Stalin. Związek Sowiecki w polityce Hiszpanii w okresie drugiej wojny światowej* (Łódź–Kraków 2016).

Zainteresowania naukowe: historia państw Półwyspu Iberyjskiego w XX w.



bartosz.kaczorowski@uni.lodz.pl